„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 c.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 155. Poniedziałek 11. Lipca 1870. Rok wydania 60.

Część urzędowa.

C. k. galicyjska krajowa dyrekcya skarbu mianowała przy c. k. urzędach podatkowych:

1) poborcami III. klasy, tutejszo-krajowych, kontrolora I klasy Walentego Rondenwalda i kontrolora I klasy Wojciecha Użarskiego;

2) kontrolorem I. klasy, tutejszo-krajowego kontrolora II. klasy Wilibalda Sleczkowskiego;

3) kontrolorami II. klasy, król. węgierskiego poborcy podatkowego, Franciszka Koppa, i tutejszo-krajowych kontrolorów III. klasy Antoniego Cieplińskiego i Józefa Załuskiego;

4) kotrolorami III. klasy, tutejszo-krajowych officyałów I. klasy Józefa Neuwirtha i Zygmunta Michalewicza;

5) officyałem II. klasy król. węgierskiego officyała Karola Freundlicha;

6) officyałami III. klasy tutejszo-krajowych kwieskowanych asystentów Emila Korytowskiego i Karola Hohenbergera, tudzież praktykantów podatkowych, Franciszka Żurawskiego, Władysława Ludkiewicza, Kornela Budzynowskiego i Franciszka Wernera.

Lwów, dnia 17. czerwca 1870.

Część nieurzędowa.

Lwów, 11. lipca.

Z przyjemnością donieść dzisiaj możemy, że miasto nasze zaniepokojone powtarzającemi się przez trzy noce zbiegowiskami i ekscesami ulicznemi, dzięki współdziałaniu i usilniejszemu wpływowi samego obywatelstwa na uśmierzenie rozbudzonych namiętności, wróciło znowu do zwyczajnej i powszechnie pożądanej spokojności.

W myśl wyrażonego w ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej“ zdania, zebrała się w sobotę w południe Rada miejska i wysadziła z swego łona osobny komitet, który na siebie przyjął zadanie, udziałem swoim wspierać usiłowania władzy bezpieczeństwa. Zarządzeniom tym powiodło się wprawdzie w sobotę wieczór przeszkodzić szerzeniu się zgiełków ulicznych i ekscesów swawolnej gawiedzi, mimo to jednak dopuściła się zgraja niesforna już późno w nocy wybijania szyb w niektórch miejscach, zbezczeszczenia cmentarza żydowskiego i niecnego napadu na szpital żydowski; w skutek czego c. k. Dyrekcya policyi spowodowaną się widziała wydać dnia wczorajszego odezwę z oznajmieniem, że odtąd gdy użyte dotychczas łagodniejsze środki nieodniosły pożądanego skutku, organa bezpieczeństwa z całą stanowczością wystąpią przeciw wszelkim zbiegowiskom i użyją nawet w razie potrzeby siły zbrojnej gwoli przywrócenia porządku. Obywatelstwo z swojej strony z uznania godną gorliwością poparło to energiczne wystąpienie władzy, i dzięki temu chwalebnemu współdziałaniu które według zapatrywania rządu w chwilach politycznego rozdrażnienia zawsze najskuteczniej wpłynąć może na uśmierzenie namiętności, już wczoraj wieczór i przez noc całą panował wzorowy porządek i spokój w całem mieście.

Zachowanie się c. k. Rządu w obec tych wypadków doznało tak w opinii publicznej jak i w dziennikach miejscowych rozmaitego ocenienia, a to w miarę stronniczych zapatrywań się politycznych.

Chcąc jednak to zachowanie się rządu bezstronnie i przedmiotowo ocenić, należy sobie uprzytomnić istotną sytuacyę.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że punktem wyjścia i głównym powodem ostatnich rozruchów był rezultat dokonanych dnia 7. b. m. wyborów do sejmu. Skonstatowanem jest, że zbiegowiska i excesa jakie po wyborach nastąpiły, nie były wyłącznie samoistnem dziełem zuchwałych uliczników, ale oraz dalszym ciągiem namiętnej agitacyi wyborczej, która po dokonanym akcie wyborów, przeniosła się na ulicę, i jako taka znalazła odgłos w dziennikach miejscowych.

W obec tego namiętnego starcia się obozów stronniczych, bezstronne i tylko bezpieczeństwo ogółu na celu mające zachowanie się rządu nie zadowolniło i nie mogło zadowolnić obustronnie. I tak, kiedy „Dziennik Lwowski“ w stronniczem uniesieniu swojem nie wahał się pomawiać władzę miejscową o rozmyślne prowokowanie rozruchów, „Dziennik polski“ z swej strony niemniej namiętnie domagał się od rządu bezwzględnego i doraźnego postępowania. Rząd idąc za jednym lub drugim kierunkiem byłby objawił stronniczość niezgodną ze stanowiskiem i powagą władzy, która jakkolwiek mocno ubolewając nad smutnemi ekscesami, i takowe ciągle według możności odpierając nie mogła przecież spuszczać z oka właściwej cechy tych zajść odnoszącej do obopólnego roznamiętnienia stronnictw politycznych, i dlatego czuła się w obowiązku postępowania z największą oględnością.

Więc także tylko w stronniczem uniesieniu mógł „Dziennik polski“ w wczorajszym artykule wstępnym utrzymywać, że rząd krajowy tak postępując „miał rozkaz z Wiednia, patrzeć przez palce na wszystko (!) co się stało, albo uczynił to sam z nieudolności.“ Wszak i „Dziennikowi polskiemu“ nie może być tajnem, że tam, gdzie z powodu ruchu wyborczego tłumy roznamiętnione zalegają place i ulice, doraźne wystąpienie władzy po myśli „Dziennika polskiego“ łatwo doprowadzić by mogło nawet do krwawego starcia, a w takim razie „Dziennik polski“ z powodów, których łatwo się domyśleć, użyłby może faktu takiego starcia, jako argumentu do wywnioskowania tej samej powyższej konkluzyi.

Faktem jest pocieszającym, że poczynione zarządzenia odniosły skutek pożądany i spodziewać się należy, że po ukojeniu się rozbudzonych ostatniemi wyborami namiętności politycznych, w obec środków przygotowanych ze strony władzy bezpieczeństwa za współdziałaniem obywatelstwa, nie powtórzą się już gorszące sceny, których widownią była w przeszłym tygodniu stolica kraju.

W końcu możemy podać do wiadomości, że mimo trudności jakie zachodziły co do pojmania sprawców i przewodników wspomnionych excesów w samym ciągu zbiegowisk, przyaresztowano już kilku, i cała czynność władzy bezpieczeństwa zwrócona jest obecnie na wyśledzenie reszty winnych, aby ich oddać sądowi karnemu.

W pierwszym dniu wyboru posłów z miasta Krakowa, tj. 7. lipca, tylko pp. dr. Mikołaj Zyblikiewicz i dr. Józef Majer otrzymali absolutną większość głosów, mianowicie na 1016 głosujących pierwszy 838, drugi 758 głosów. Po tych dwóch kandydatach, którzy przez komisyę wyborczą obwołani zostali posłami, najwięcej mieli głosów, atoli niżej absolutnej większości, pp. Leon Chrzanowski 499, dr. Warschauer 410. Nazajutrz tj. d. 8. lipca przystąpiono do ponownego wyboru jednego, względnie trzeciego posła. Ponieważ jednak żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości, przeto odbył się następnie ściślejszy wybór miedzy pp. Leonem Chrzanowskim i dr. Warschauerem, przy którym na 816 głosujących wybrany został p. Leon Chrzanowski absolutną większością 434 głosów.

Pisząc o rezultacie wyborów krakowskich, stwierdza „Czas“, że wybory z miasta Krakowa, wraz z wyborem tamtejszej Izby handlowej (dr. Weigel), mają „wydatną cechę antianarchiczną i przeciwną opozycyi bezwzględnej.“ Nie tak jasną jest zdaniem „Czasu“ charakterystyka wyborów lwowskich. „Wybór dwóch naczelników przeciwnych sobie stronnictw i dwóch nowych posłów tak dalece nieznanej barwy politycznej, że kandydatury ich na obudwóch zamieszczono listach,“ świadczy według „Czasu“ albo o kompromisie, albo o równym podziale głosów między dwa przeciwne obozy polityczne. „Politycznego więc znaczenia — twierdzi „Czas“ — z takiego rezultatu wyprowadzić niepodobna.

Urzędowa „Linzer Zeitung“ zbija bardzo energicznie podaną przez „Linzer Tagespost“ z d. 6. b. m. wiadomość o układzie rządu z Czechami i ułożonym „czarnym planie obalenia konstytucyi.“

„Journal de Paris“ twierdzi, że książe Gramont i książe Metternich spodziewają się, iż abdykacya królowej Izabeli umożliwi osadzenie na tronie młodego księcia Asturyi „kandydata Francyi i Austryi.“ „Wiener Abendpost“ podając tę wiadomość dodaje tę uwagę, że wiadomość ta, o ile odnosi się do Austryi, jest nieprawdziwą. Austrya zapatrywała się zawsze zdala na kwestyę kandydatury do tronu hiszpańskiego i dotąd jeszcze stoi na tem samem stanowisku.

W kwestyi hiszpańskiej ogłasza „Constitutionnel“ następującą notę: „Z informacyi naszych pokazuje się, że rząd uważałby osadzenie księcia pruskiego na tronie hiszpańskim za klęskę i groźbę dla francuskiej polityki. Rząd zatem jest zdecydowany oprzeć się stanowczo projektom jenerała Prima.“

Tak samo jak w dziennikarstwie francuskiem wywołała kwestya hiszpańska i w angielskim dziennikarstwie wielką burzę. „Daily Telegraph“ zapatruje się na tę kwestyę w wstępnym artykule tak jak na pogłoskę niedostatecznie jeszcze sprawdzoną. Mimo to jednakże przyznaje, że Prim ma takę władzę, która mu w każdej chwili pozwala zrobić podobny zamach stanu.

Wiedeń. Nowo mianowany minister wyznań i oświecenia dr. Stremayer, wydał z powodu objęcia urzędowania następujący okólnik do wszystkich szefów krajowych:

J. c. k. Ap. Mość najwyższem rozporządzeniem z d. 30. czerwca raczył zamianować mnie ministrem wyznań i oświecenia.

Mając zaszczyt z tego powodu upraszać panów o silne poparcie w sprawach mego wydziału dotyczących, pozwalam sobie dołączyć kilka uwag, z których p. zechcesz wymiarkować zasady, jakiemi w traktowaniu dotyczących przedmiotów kierować się będę.

Ustawy międzywyznaniowe i szkolne, które na podstawie ustaw zasadniczych niezmiennie przeprowadzić, ulepszyć i dopełnić, do najważniejszych zadań ministerstwa wyznań i oświęcenia należy, są równie jak sama konstytucya państwa w niektórych swych postanowienich zawsze jeszcze przedmiotem żywych napaści. Nie wahają się konstytucyi a z nią bytu monarchii, jakoteż skuteczności prawnie istniejących ustaw kwestyonować, a czynią to niestety! nawet osoby, które powołane są przedewszystkiem ze stanowiska swego jako apostołowie pokoju, ustawy cesarskie i świecką potęgę państwa szanować i iść ręka w rękę z rządem, zostawiając w obrębie każdego wyznania przyznane wolne pola dla popierania najwyższych interesów ludzkości.

Liczyć będę zawsze do najważniejszych zadań rządu strzeżenie i popieranie interesów religijnych, a przytem szczególnie będę sprawiedliwym dla licznie zwikłanych stosunków kościoła katolickiego, jak się rozwijały historycznie, aż do ich odpowiedniego czasowi przeobrażenia się. Prawna opieka, jakiej się interes religii słusznie domaga, ma się według zdania mego nie tylko zwrócić przeciw pomiatającym wszelką pozytywną wiarę, których ataki równie dobru powszechnemu, jak niemniej prawdziwej oświacie ludu ciężkie zadają rany, lecz także przeciw burzycielom religijnego pokoju i przeciw tym, którzy niebieski dar religii do ziemskich celów nadużywają.

Daleki jestem od targnięcia się na niezawisłość opinii politycznej w jakiejkolwiek mierze, jeżeli się obraca na prawnym gruncie i ujawnienie jej nie stoi w sprzeczności z zaprzysiężonemi obowiąz-

kami. Mam również uzasadnioną nadzieję, że przekonanie, iż nic nie jest bardziej obcem rządowi, jak ciemiężanie religii i jej sług, pobudzi w kołach niezbyt przesiąkłych namiętnemi przesądami, do żywszego objawienia się, austryackie samopoznanie, prawdziwy patryotyzm i lojalność dla dostojnej osoby naszego Cesarza, niż to nieraz zdarzało się w zamęcie lat ostatnich. Gdzie jednak zaślepienie namiętności stronniczej prawne szranki przekroczy, żaden stan i żadna godność nie może dawać karty bezpieczeństwa drażliwym agitacyom, których skutki tem byłyby opłakańszemi, gdyby razem z władzą państwa, powagę kościoła zachwiać miały.

Co się tyczy szkoły ludowej, użytemi będą w razie gdyby jedno lub drugie postanowienie świeżo wydanych ustaw nieodpowiadało właściwościom szczepu lub kraju, wszelkie środki, jakich konstytucya hojnie dostarcza, aby ją ulepszyć.

Otwarty opór atoli przeciw ustawom, dopóki mają moc obowiązującą, nie może być w żadnym kierunku cierpianym. I tu wprawdzie sędzia karny wystąpić może, lecz zarząd publiczny stanowczo choć bez namiętności użyje wszystkiego, aby opór złamać, w błąd wprowadzonych objaśnić i wykraczających wprowadzić w prawne tory. Przez wciągnięcie najbliżej interesowanych, przez energiczne połączenie się z władzami szkolnemi, przez żywą komunikacyę z organami autonomicznemi, powiedzie się politycznym władzom kraju cel ten osiągnąć i wzbudzić w ludności owo żywe zainteresowanie się nauką i oświatą młodzieży, bez którego ustawy szkolne nie zdolne są rozwinąć swej zbawiennej skuteczności.

Nie spuszczam przytem z oka tej ważnej okoliczności, że nowe ustawy szkolne na ludność powiększej części nowe materyalne wkładają ofiary. Jeżeli można będzie owe ciężary w niektórych razach czynić lżejszemi, gotów zawsze będę do tego, o ile środki przeznaczone mi na ten cel budżetem, wystarczą. Oczekuję również uzasadnionych pod tym względem projektów, które wezmę pod rozwagę.

Polecając ponownie w końcu najgorcęiej wszelkie przedmioty wyznań i oświecania p . . . nieustannej uwadze i gorliwej pieczy, pozwalam sobie tej okoliczności użyć do wyrażenia mego szczególnego poważania dla p . . .

Wiedeń 5. lipca 1870 r.

C. k. minister wyznań i oświecenia.

— „Wiener Abendpost“ pisze: „Wiedeńskie dzienniki donoszą, że bateryc polowe i kolumny amunicyi mają być przeniesione na stopę wojenną. Pogłoski te są zupełnie nieuzasadnione i nieprawdziwe.

Warszawa. O pobycie J. C. W. arcyksięcia Albrechta w Warszawie, podaje „Wiener Abendpost“ z d. 5. b. m. następujące szczegóły: „W ostatnim dniu pobytu cesarza rosyjskiego w Warszawie odbył się wielki przegląd wojsk, w którym brał udział cały garnizon. Po przeglądzie na rozkaz cesarza odbyła się wśród odgłosu austryackiego hymnu defilada przed J. C. W. arcyksięciem Albrechtem, przyczem wzniesiono na cześć Jego okrzyk: Hurra! Następnie przywołał do siebie cesarz c. k. majora barona Bachtelsheim i przypiął mu na piers krzyż św. Jerzego. Cesarz dał majorowi ten order za jego bohaterstwo pod Custozzą, za co już poprzednio ozdobiony został krzyżem Maryi Teresy. Trudno opisać to nadzwyczajne wrażenie wywołane na wszystkich obecnych tym dowodem łaski cesarza. Jest to nowy dowód tej uprzejmości, z jaką cesarz przyjmuje świtę J. C. W. arcyksięcia Albrechta, której każdy członek otrzymał order. C. k. posłowi hrabiemu Chotek dał cesarz rosyjski przed swoim wyjazdem order św. Anny pierwszej klasy. Około godziny 4. po południu udał się cesarz w towarzystwie arcyksięcia Albrechta na dworzec kolei petersburgskiej, pożegnał najuprzejmiej arcyksięcia i odjechał do Petersburga na Grodno i Wilno, gdzie także odbędą się przeglądy wojsk. Baron Bachtelsheim przyłączył się do świty cesarskiej. Przy odjeździe do Krakowa zastał arcyksiążę Albrecht na dworcu całą generalicyę i wielu oficerów sztabowych w największej paradzie, a potem cały korpus oficerów swego pułku ułanów i pułku cesarza Franciszka. J. C. W. arcyksiążę pożegnał najuprzejmiej wszystkich obecnych i wyjechał do Krakowa. Hr. Chotek zaraz potem odjechał do Petersburga.“

Berlin. „Nord. Allg. Ztg.“ podając oświadczenie francuskiego ministra spraw zagranicznych księcia Grammont pisze, że dopiero z tego oświadczenia dowiedziała się o tem, że książę Hohenzollern przyjął propozycyę generała Prima. Dziennik ten nie może zrozumieć, dla czego Ollivier grozi wojną i pyta, z kim ma być wojna przeprowadzoną? Czy z Hiszpanią, która sprzykrzywszy sobie stan niepewności, chce mieć króla? Wojna taka zdaniem „Nordd. Allg. Ztg.“ byłaby nieroztropną, gdyż sprowadziłaby to, czego książę Grammont uniknąć pragnie, gdyż obce mocarstwo musiałoby wtedy rozstrzygnąć o tronie hiszpańskim. Jeszcze nieroztropniejszą byłaby wojna z Niemcami, gdyż ostatnie cztery lata wykazały, że nowe przeobrażenie Niemiec zmierza tylko do celów narodowych a Prusy podporządkowują swe interesa partykularne celom narodowym. Artykuł ten kończy się temi słowy: Spodziewamy się tak samo jak Ollivier spokojnego załatwienia tej sprawy.

— Minister skarbu p. Camphausen przyrzekł podczas przeszłej sesyi pruskiej izby poselskiej, że z wszelką pewnością przedłoży prawo o najwyższej izbie obrachunkowej. Opracowanie projektu nie jest trudnem, gdyż w aktach ministeryalnych znajduje się ogromna mnogość materyału, do uporządkowania którego ani dwóch tygodni czasu nie potrzeba. Podobne prawo ma prócz tego każdy minister skarbu gotowe w głowie. Wie on tak dobrze jak każdy znający się na budżecie poseł, o co przy tem chodzi, jakie punkta zakwestyonowane być powinny, a jakie znowu koniecznemi są, ażeby projektowi nadać kierunek liberalny lub reakcyjny. Kto uważa za potrzebne być sprawiedliwym dla konserwatystów, ten — powiada „Magdeburger Ztg.“ — nie potrzebuje przedsiębrać reformy, ten może przy obecnem prawie pozostać, które zapewnia rządowi tak wielką przewagę, że władza stanowienia budżetu przez izbę poselską w gruncie rzeczy więcej jest iluzoryczną niż realną. Podług dzisiejszego prawodawstwa nie reprezentacya narodu, lecz ministerstwo ostatni ma głos, ministrowie w ostatniej instancyi zasłonięci są rozkazem gabinetowym, który najwyższa izba obrachunkowa szanować musi. P. Camphausen, przyobiecując prawo reorganizacyjne, sam przyznał, że obecny stan potrzebuje naprawy, a reforma, jeżeli przyjdzie do skutku, nie może sobie innej drogi wybrać jak jedyną pozostałą, którą większość izb od roku 1859 oznaczała. Prawo posłów przyzwalania na wydatki powinno być przez to zabezpieczone, że najwyższa izba obrachunkowa będzie obowiązana, przedsiębrać rewizyę rachunków jedynie podług pozycyi prawa budżetowego. Fałszywem jest, nazywać podobną reformę liberalną reformą. Jest ona konstytucyą nakazaną i ponieważ służy państwu, służy równocześnie wszystkim stronnictwom. Obecnie wybierani są ministrowie z szeregów konserwatystów, lecz bynajmniej nie jest rzeczą ułożoną, że tak będzie w Prusach zawsze, i tak zmusza poczucie państwowe każde stronnictwo do dopomagania, ażeby przyszło do skutku prawo, przez któreby normalne stosunki zaprowadzone zostały. Jeżeli Camphausen przeprowadzi dobry projekt, natenczas wpływ jego wzrośnie a izba chętnie wyzna, iż go nietylko powołano, ażeby niedobór pokrył, a zatem ażeby niejako rozwinął tylko negatywną czynność.

Jak słychać, ma być przedłożonym przyszłemu sejmowi Rzeszy północno-niemieckiej projekt do prawa, dotyczący wprowadzenia związkowego podatku procederowego w miejsce podatku procederowego, pobieranego w pojedyńczych państwach związkowych.

O reformach jurydycznych, zamierzonych na polu Związku północno-niemieckiego, dowiaduje się „Nordd. Allg. Ztg.“, że jeszcze nie jest pewnem, czy reforma procesu cywilnego już w najbliższej sesyi przedłożoną będzie. Zdaje się bowiem coraz bardziej utwierdzać zapatrywanie, że dalsze reformy procesu cywilnego, procesu karnego i organizacyi sądownictwa dopiero w całkowitym związku przedłożonemi być powinny sejmowi pod obrady.

Paryż. Na posiedzeniu ciała prawodawczego z d. 27. b. m. zażądał Picard przedłożenia oświadczeń i korespondencyi gabinetu paryskiego i berlińskiego z ostatnich dni. Minister Segris odpowiedział, że osobiście nie otrzymał jeszcze żadnej informacyi; rząd jednakże w stosowej chwili przedłoży izbie wiadomości otrzymane pod tym warunkiem, jeżeli te wiadomości nie będą kompromitować obecnej sytuacyi, której pokojowego rozwoju rząd pragnie. Minister Plichon protestował przeciw wszelkiej dyskusyi prowadzonej w nieobecności ministra spraw zagranicznych, Favre pozostał przy żądaniu Picarda, by izba oznaczyła dzień, w którym interpelacya deputowanego Costéry ma być wyświeconą. Ollivier żądał odroczenia dyskusyi. Favre rzekł na to: Więc to ministerstwo jest ministerstwem domów giełdowych. Te słowa wywołały wrzawę. Favre został przywołany do porządku dziennego. Ollivier rzekł, że rząd przedłoży akta, jeżeli uzna to za stosowne. Kraj może być przekonany o stałości i takcie rządu, który niczego nie zaniedba. Favre przypominał, by izbę i kraj nie wyprzedziły wypadki tak, jak podczas meksykańskiej wojny.

— W obec kwestyi hiszpańskiej, która grozi starciem pomiędzy Francyą a Prusami, wszelkie inne sprawy zajmują drugorzędne stanowisko. W całem dziennikarstwie europejskiem sprawa hiszpańska stała się przedmiotem najrozmaitszych objaśnień, komentarzy i przypuszczeń. Dzienniki francuskie jednomyślnie zachęcają rząd francuski na zajęcie silnego stanowiska i energicznego oparcia się planom Prima i Prus. Gabinet francuski wysłał noty do gabinetu angielskiego, austryackiego i włoskiego. Na notę tę przyjść już miała jak donoszą telegramy odpowiedź bardzo pomyślna dla Francyi. Może pod wpływem tak energicznego i silnego oporu Prim wycofa się z swoim planem, który całą Europę tak mocno zaniepokoił. Pojawił się już nawet projekt honorowego wycofania się z tej sprawy, korzystny dla Prus i Prima. Prusy mają w drodze poufnej oświadczyć gabinetowi madryckiemu, że książę Leopold Hohenzollern nie przyjmie korony hiszpańskiej. Rząd hiszpański w takim razie pod wpływem tego oświadczenia i przedstawień innych mocarstw skłoni się może do porzucenia tego planu.

Florencya. Obiega pogłoska, że lewica zamierza w chwili, w której ministerstwo przedłoży w parlamencie ważną dla dalszej jego egzystencyi sprawę konwencyi bankowej, opuścić izbę i tym sposobem zupełnie ją zdekompletować. Tak utrzymuje także i organ lewicy „Riforma“. Ta niepewność zresztą długo trwać nie będzie. Izba niezadługo weźmie wspomnioną powyżej konwencyę pod dyskusyę. Wobec dokuczliwych upałów dyskusya nie potrwa zapewnie długo, głosowanie więc nad projektem ministeryalnym jest według wszelkiego prawdopodobieństwa bardzo bliskie.

„Opinione“ potwierdza także tę wiadomość, spodziewa się jednakże, że plan ten nie przyjdzie do skutku, gdyż członkowie lewicy zastanowią się bliżej nad swym planem i uznają zapewnie jego niestosowność.

Wątpliwą jest jeszcze i ta okoliczność, czy wyjście z izby całej lewicy wystarczy do zdekompletowania parlamentu. Za konwencyą bowiem głosować będzie około 200 deputowanych, a ta liczba, jak się zdaje, wystarczy do powzięcia uchwały. Cała ta sprawa zawisła tedy od tego, czy zwolennicy ministertwa gorliwością i licznym udziałem w izbie będą się starać udaremnić zabiegi lewicy, a po części także i od dalszych kroków ministerstwa w tej sprawie.

Madryt. „Imparcial“ pisze: „Ministerstwo idzie zgodnie. Regent zgodził się na projekt Prima. Kortezy zgromadzą się 22. lipca. Wybór króla nastąpi dnia 1. sierpnia. Ministeryalni spodziewają się, że książę będzie miał za sobą 200 głosów.“ Upewniają, że rząd hiszpański postanowił zawiadomić urzędownie mocarstwa o kandydaturze księcia Hohenzollern.

Kronika.

(Wypadki miejscowe.) Dnia 7. b. m. wyciągnięto ze stawu Pełczyńskiego zwłoki nieznajomego 40 letniego mężczyzny w czarnym ubraniu, średniego wzrostu z czarnemi wąsami i czarną brodą. Zwłoki odwieziono do szpitalu. — We czwartek o godzinie 3 po południu umarł nagle w biórze paraliżem tknięty 23letni urzędnik banku anglo-austryackiego Wiktor Robitschek.

(Ucieczka z więzienia.) Dnia 9. b. m. o godzinie 6. z rana uciekły z zakładu Maryi Magdaleny słynne złodziejki Barbara Woźna z Lubienia pod Gródkiem, lat 33, za kradzież na 6 lat więzienia skazana, i Heńka Onyszkiewiczowa właściwie Kasia Koczerczukowa z Stanisławowa, na 10 lat skazana; ma lat 30. Obie miały ubiór więzienny.

(Pożary.) D. 4. z. m. zgorzało w Grzymałowie w pow. skałackim 41 budynków, przyczyna pożaru niewiadoma, szkoda (niezabezpieczona) wynosi 24.000 złr. D. 8. z. m. w Tryńczy w pow. łańcuckim jeden dom włościański, przez nieostrożność, szkoda (niezabezpieczona) 45 złr. D. 10. z. m. w Sądowej Wiszni w pow. mościskim jeden dom, ogień miał być podłożony, szkoda 200 złr.

D. 12. z. m. w Jabłonicy ruskiej w pow. bireckim zagroda włościańska, ogień miał być podłożony. D. 19. z. m. w Łopuszance lechnowej w pow. turczańskim sześć zagród włościańskich, ogień miał być podłożony, szkoda (niezabezpieczona) 1260 złr.; w Nahorcach w pow. żółkiewskim jedenaście zagród włościańskich, przyczyna niewiadoma, szkoda (w części zabezpieczona) 6000 złr. D. 22. z. m. w Jabłonicy w pow. jasielskim szopa, stodoła, 250 owiec i 2 krowy, ogień miał być podłożony, szkoda (zabezpieczona 2000 złr.; w Kędzierzawich w pow. kamioneckim dwie zagrody włościańskie, przyczyna pożaru niewiadoma, szkoda 448 złr. D. 23. z. m. w Filipowicach w pow. brzeskim zagroda włościańska, ogień miał być podłożony, szkoda (niezabezpieczona) 250 złr.; w Załościach w pow. złoczowskim szopa i pasieka, w płomieniach zginął jeden człowiek, ogień był podłożony, szkoda 100 złr. D. 24. w Brzezinach w pow. ropczyckim zagroda włościańska, przez nieostrożność, szkoda (niezabezpieczona) 400 złr.; w Brzynie w pow. nowosądeckim jeden dom, przyczyna niewiadoma, szkoda (niezabezpieczona) 80 złr. D. 25. w Oknie w pow. skałackim trzy zagrody włościańskie, przyczyna niewiadoma, szkoda (niezabezpieczona) 1118 złr. D. 30. z. m. w Grzymałowie w pow. skałackim sześć dachów, przyczyna niewiadoma, szkoda (niezabezpieczona) 1000 złr.; w Kamieniu w pow. niskim zagroda włościańska, ogień wybuchł z uderzenia piorunu, szkoda 500 złr. D. 4. b. m. w Oleszkowie w pow. śniatyńskim dom a w nim jego właściciel, przez nieostrożność; w Bełełui w pow. śniatyńskim dom jeden, przyczyna niewiadoma.

— Baron Wiktor Widmann, były szef ministerstwa obrony krajowej. zrzekł się swej prawnie należącaj mu się pensyi na rzecz skarbu państwa.

(Wróbel domowy) przez niejednego za szkodnika uważany, doznał w Ameryce najzupełniejszego uznania swych zasług. Przywieziony tam z Europy zaledwie przed dziesięciu laty, okazał się tak wielce pożytecznym w niszczeniu liszek i gąsienic, że w niektórych miejscowościach płacą za parę tych ptaków po trzy dolary tj. po sześć guldenów.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Paryż, 11. lipca. Zapewniają, że na odpowiedź pruską rząd czekać będzie do dzisiejszego wieczora. W razie, gdyby do tego czasu nie nadeszła odpowiedź lub takowa nie była zadowalniającą, uczynione będą Izbom jutro ważne przedłożenia.

Madryt, 11. lipca. Na konferencyi z ambasadorem francuskim oświadczył rejent, iż od uchwał ministerstwa, mianowicie w kwestyi kandydatury, jako rejent konstytucyjny odłączyć się nie może.

Bukareszt, 11. lipca. Przy ukonstytuowaniu się Izby w sobotę zaprzeczył prezydent rady ministrów wszelkim pogłoskom o zamachu stanu i o powtórnem rozwiązaniu Izby.

(Spóźniony.)

Paryż, 9. lipca. Anglia, Włochy i Austrya w odpowiedzi na uwiadomienie francuskiego rządu o kandydaturze księcia Hohenzellern odpowiedziały, że zapatrywania Francyi popierać będą energicznie w Berlinie i Madrycie. Rosya trzyma się dotąd neutralnego tonu. O stanowisku Prus niema żadnej wzmianki. Pogłoska o odwołaniu Benedettiego została zaprzeczoną.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz dochodów
c. k. uprzyw. galic. kolei żelaznej „Karola Ludwika".
(Przestrzeń obrotu $61\frac{1}{2}$ mil.)

Miesiąc	Liczba podróżnych	Transp. towarów cetnary celne	Dochody od osób pak. i prz. pospieszn. złr.	c.	od towarów złr.	c.	Razem złr	c.
Od 1. stycz. do 30. maja 1870	194523	3334837	473197	11	1955191	49	2428388	60
Od 1. do 31. czer	51455	1057504	141905	92	715107	86	857013	78
	245977	4392341	615103	03	2670299	35	3285402	38
Od 1. stycz. do 31. maja 1869	117263	2736245	410063	65	1613692	06	2023755	71
Od 1. do 30. czer	27568	736958	114604	94	487941	03	602545	97
	144831	3473203	524668	59	2101633	09	2 26301	68

Ceny targowe w miesiącu czerwcu:

Miejsce targu: (walutą austryacką)	Kolbuszowa zr.	c.	Maydan zr.	c.	Sokołów zr.	c.	Brzozów zr.	c.	Dynów zr.	c.
Mec pszenicy	4	50	4	40	4	20	4	37	4	50
„ żyta	2	70	2	50	2	90	3	22	3	15
„ jęczmienia	2	20	2	10	2	30	2	62	2	80
„ owsa	1	50	1	70	1	60	2	52	2	20
„ grochu	3	50	.	.	3	60	3	8	.	.
„ hreczki	.	.	.	.	.	.	2	.	.	.
„ kukurudzy	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków	.	95	.	70	1	20	1	52	1	40
Cetnar siana	1	10	1	.	1		2	30	2	
Sąg drzewa twardego	6	50	3	.	7	50	5	50	4	50
„ „ miękkiego	4	20	1	80	4	50	3	50	3	40
Funt mięsa wołowego	.	16	.	15	.	16		18	.	19
Miara wina	.	60	.	50	1			.	.	.
„ piwa	.	20		16	.	32	.	.	.	.
Wyrobnik z wiktem	.	30	.	35	.	20	.	30	.	
„ bez wiktu	.	50	.	.	.	35	.	40	.	

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. lipca.

Hotel George: PP. Hr. Bielski Z., z Łopuszna. — Hr. Komorowski W., z Dziewiętnik. — Br. Rejski E., z Przeworska. — Rosetti D., z Multan.

Hotel europejski: Adler F., z Soroka. — Bogdański E., z Zabłotca. — Radliński R., z Kamionki wiel. — Sobuszczański K., z Królestwa. — Wojtkowski A., z Żurawiczki. — Zarzycki T., z Chotylan.

Hotel angielski: Hr. Baworowski W., z Strusowa. — Hr. Baworowski W., z Moszkowic. — Obertyński K., z Stronibab. — Dr. Ditz H., radca akonm., z Munkacza.

Hotel podolski: Van Roy E., c. k. pens. starosta, z Kamionki strum.

Hotel krakowski: Rzuchowski R. D., c. k. starosta, z Rohatyna.

Dnia 10. lipca.

Hotel George: PP. Ks. Ghika A., z Multan. — Hr. Bielski S., z Lipnik. — Hr. Dzieduszycki Iz., z Rosyi. — Hr. Michałowski T. i dr. Kowalski J., adw., z Przemyśla. — Hormuzaki A., z Bukowiny. — Krzeczunowicz K., z Komarowa — Kroupeński M., z Roman. — Łodyński St., z Nahorca — Warteresiewicz M., z Bukowiny.

Hotel europejski: Hr. Karnicki A., i Cieszkowski R., z Królestwa. — Dziubiński H., z Radymna. — Kunaszewski D., z Wojniłowa. — Marynowski W., z Tyniowiec. — Michalewski A., z Myszkowiec.

Hotel angielski: Br. Czechowicz M., z Kołomyi. — Czajkowski A., z Bóbrki. — Czermiński J., z Czeremuszki. — Łukasiewicz Ig., z Hanczarowa.

Pod Nr $458\frac{1}{4}$: Ceschik J., c. k. star., z Nadwórna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. lipca.

PP.. Bramberger H., c. k. radca dw., do Wiednia. — Hr. Lambert J., do Gracu. — Hr. Ożarowski K., do Kąpiel. — Br. Gostkowski A., do Czerniowiec. — Błozowicz T., archimandryta, do Balicza. — Agopsowicz K., z Tryfanówki. — Ghyka G. A., do Wiednia. — Gostyński A., do Podszumlanie. — Ośmiałowski S., do Janczyna. — Rozwadowski E., do Krakowa. — Taborza G., do Bukowiny. — Winnicki T., do Nadycza. — Zaszczyński M., do Kąpiel.

Dnia 10. lipca.

PP.: Schantz J., c. k. jenral-porucz., do Stryja. — Ks. Poniński A., do Dobrostan. — Hr. Bielski Z., do Krakowa. — Br. Kapri W., do Bukowiny. — Br. Reyski E., do Stanisławowa. — Br. Romaszkan, do Horodenki. — Dr. Ditz, radca ekon., do Stryja. — Andler F., do Sorok. — Czerkawski F., do Mytyniowic. — Radliński R., do Kamionki. — Reutt T., do Krakowa. — Rozetti D., do Wiednia. — Skolimowski R., do Rosyi. — Wojtkowski A., do Żurawiczki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. i 10. lipca 1870.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.77	+13 4	79	W. b. sł	0
2. god. po poł.	327.53	+20.2	46	W. sł.	5
9. god. wiecz.	327.46	+14 6	78	—	2
7. god. zrana	327.13	+13 3	81.	W. b. sł.	2
2. god. po poł.	326.47	+22 4	53.	PdW. dm.	5
9. god. wiecz.	326.29	+16 8	77.	—	5

TEATR.

Dziś (przed. niem.): „**Don Carlos**", dramat w 5 aktach Fryderyka Schillera.

Odpowiedzialny redaktor **Adolf Rudyński.**

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		żądają	
					Złote austryackie			
D. 9. lipca.								
Akc. gal. kol. żel. K. L.	—	—	—	—	238	50	240	—
„ kol. lw.-cz.-Jassy	—	—	—	—	204	50	206	—
„ banku hip. galic.	—	—	—	—	99	50	100	50
„ pap. czerl. po 200 zlr. w. a.	—	—	—	—	—	—	—	—
Galic. banku krajow.	—	—	—	—	71	50	73	—
Listy z. Tow. kred. gal. 5% w. a.								
„ T. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	83	25	83	75
Banku hip. gal.	—	—	—	—	75	40	76	—
Gal. zakł. kr. włośc.	—	—	—	—	90	50	91	—
Oblig. ind. gal.	—	—	—	—	90	50	91	50
„ W. Ks. Krak.	—	—	—	—	74	50	74	90
„ Księst. Bukowiny	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. gł. r. 1866 po 7%	—	—	—	—	—	—	—	—
Pier. k. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—	100	—	101	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kol. lw.-czern. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski	—	—	—	—	5	64	5	71
„ cesarski	—	—	—	—	5	68	5	75
Napoleondor	—	—	—	—	9	66	9	75
Pół imperyał rosyjski	—	—	—	—	9	85	10	—
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	84	1	92
„ papierowy „	—	—	—	—	1	53	1	$53\frac{3}{4}$
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	$78\frac{1}{4}$	1	$79\frac{1}{2}$
Srebro	—	—	—	—	118	—	119	25

(oprócz kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 lipca 1870

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
Z pożyczki narodowej z procentami od stycznia do lipca po 5%	68.70	68.80
od kwietnia do października po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po $4\frac{1}{2}$%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	237 50	238.50
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	237 —	237 50
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	88.—	89.—
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	95.75	96 —
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	105.25	105 75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	115 50	115 75
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24.—

B. Krajów koronnych.
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.

	pien.	towar.
Czech	96.—	97.—
Bukowiny	73.50	74.50
Galicyi	74 25	74.75
Niższej Austryi	97.50	98.50
Siedmiogrodu	77.25	77.75
Węgier	80 15	80.30
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	—.—	—.—

2. Akcye.

	pien.	towar.
Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wpłatą 50%	255 —	255.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. w. a.	253.80	254.—
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—
Banku narodowego	715.—	717.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	585.—	587.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	207 50	208.50
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2082	2087
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	241 50	242.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a w srebrze (20 funt. szt.)	204 50	205 —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	365.—	367 —
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	194.40	194 60
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	215.—	216.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	106.—	106 50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	75.—
Gal. banku hyp. po 6%	90.75	91.—
Gal. zakł. kred. włośc. do losow. po 6%	90.75	91.25
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	93.80	94 —
Węgier. Towar. ziemskie po $5\frac{1}{2}$%	90.60	91.—
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.25	92.50
„ „ „ „ w. a.	88.—	89.—
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł. (za 100 zł.)	101.—	101.50
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	98.—	98.50

5. Losy. (za sztukę)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	156.—	156.50
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	37.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 20 zł. m. k.	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	31.—	32.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.—	30.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.25	15 75
Salma po 40 zł. m. k.	40.50	41.50
St. Genois „ 40 „ „	29.50	30.50
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	122.—	123.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	22.—
Windischgrätza „ 20 „ „	20.50	21.—

Weksle.
(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	101.30	101 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	101.50	101 70
Hamburg za 100 M. B.	89.80	90.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.70	121.85
Paryż za 100 fr.	48 30	48.35

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	—.—	—.—
„ pełn. wagi	5.81	5.82
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.75	9.76
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	119.10	119.35

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. lipca.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	58	90
„ „ w srebrze	66	80
Losy z 1860. roku	95	20
Akcye banku wiedeńskiego	709	—
„ „ kredytowego	249	70
Londyn 10 funtów szterlingów	122	25
Srebro	119	25
„ towarem	—	—
Napoleondor	9	$78\frac{1}{8}$

(1577) **Edykt.** (2)

L. 6724. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu dozwala celem ściągnienia sumy 900 rubli sr. wyrokiem sądu polubownego z dnia 1go kwietnia 1846 wywalczonej razem z kosztami egzekucyi w kwotach 13 zł. 13 kr. i 2 zł. 87 kr. w. a., tudzież kosztów egzekucyjnych terazniejszych w kwocie 27 zł. 61 kr. w. a. po przeprowadzonym 1szym i 2gim stopniu egzekucyi przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności Mojżesza Landau pod Nr. konskr. 340 i 341 w Tarnopolu leżącej, na rzecz Chany Gross, która to przymusowa publiczna sprzedaż w tymże c. k. sądzie obwodowym w 2ch terminach, t. j. dnia 11. sierpnia 1870 i 1. września 1870, każdą razą o godzinie 9tej przed południem pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się suma 1678 złr. 79½ kr. w. a. aktem sądowego oszacowania ustalona.

2. Chęć chęć kupienia mający obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi $^{10}/_{100}$ zakład w kwocie 168 zł. w. a. do rąk komisyi sądowej złożyć, który to zakład nabywcy w cenę kupna wliczony, reszcie licytantom zaś po skończonej licytacyi zwrócony zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg z ksiąg gruntowych w registraturze sądowej przeglądnąć można.

O tej licytacyi uwiadamia się strony spór wiodące, wierzycieli hypotecznych Hersza Gross, Izaaka Nagler, Mojżesza Lutinger, wys. skarb na ręce c. k. prokuratoryi skarbowej, nareszcie tych wierzycieli, którzyby możebno dopiero po dniu 10. czerwca 1870 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, na ręce równocześnie ustanowionego kuratora p. adwokata Dra. Mantla, któremu się pana adwokata Dra. Maxa za zastępcę nadaje.

Tarnopol, dnia 30. czerwca 1870.

Edict.

Nr. 6724. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der mittelst Compromißspruches ddto. Tarnopol den 1. April 1846 erstegten Forderung von 900 Silberrubel der Executionskosten von 13 fl. 13 kr. und 2 fl. 87 kr., dann der gegenwärtigen im Betrage von 27 fl. 61 kr. zugesprochenen Kosten nach durchgeführtem ersten und zweiten Executionsgrade die executive Feilbietung der dem Moses Landau dieser Forderung zur Hypothek dienenden Realitätshälfte sub CNr. 340 und 341 in Tarnopol zu Gunsten der Chane Gross bewilligt, welche bei diesem k. k. Kreisgerichte in zwei Terminen, d. i. 11. August 1870 und 1. September 1870, jedesmal um 9 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingnissen vorgenommen werden wird:

1. Als Ausrufspreis wird der durch die gerichtliche Schätzung erhobene Werth dieser Realitätshälfte, d. i. der Betrag von 1678 fl. 79½ kr. öst. W. angenommen.

2. Jeder Mitbietende hat vor der Licitation bei der Licitationscommission als Vadium 10% des Ausrufspreises im runden Betrage von 168 fl. zu erlegen, welches dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Mitbietenden sofort nach beendigter Licitation rückgestellt werden wird.

Die übrigen Licitationsbedingungen, wie auch der Grundbuchsauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Streittheile, dann die Hypothekargläubiger Hersch Gross in Lemberg, Nr. 217¼ Isaak Nagler in Tarnopol, Moses Lutmiger in Jarczowce, das hohe Aerar zu Händen der k. k. Finanzprocuratur in Lemberg, diejenigen Gläubiger, welche nach dem 16. Juni 1870 an die Gewähr dieser Realitätshälfte gelangen sollten, oder denen die Verständigung nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, durch den denselben zum Curator ad actum mit Substituirung des Hrn. Landes-Advocaten Dr. Max bestellten Hrn Landesadvocaten Dr. Mantel und durch Edicte verständigt.

Tarnopol, am 30. Juni 1870.

(1581) **Ogłoszenie.** (2)

Nr. 226/69 i 85/70. Wydział Izby adwokatów w Przemyślu podaje w myśl §. 21. ustawy adwokackiej do wiadomości, iż wedle doniesienia tutejszej Izbie uczynionego p. Dr. Ernest Gaberle, dotychczas jako adwokat w Przeworsku urzędujący, z dniem 20. marca 1870 przeniósł swoją siedzibę do Jarosławia, a p. Dr. Floryan Minasiewicz, dotychczas w Bursztynie urzędujący, przenosi z dniem 17go września 1870 siedzibę swoją do Jaworowa.

Przemyśl, 18. czerwca 1870.

(1589) **Edykt.** (1)

Nr. 5869. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, iż na prośbę Marka Samuela Wallersteina z Tarnopola de praes. 5go maja 1870 L. 4841 dozwala się po prawomocnem przeprowadzeniu 1go i 2go stopnia egzekucyi na dobra Budzanów prowadzonej, ku zaspokojeniu wywalczonej sumy wekslowej 2100 złr. w. a. z 6% odsetkami od 2. października 1860 bieżącemi, jako też kosztów sądu i egzekucyi, poprzednio w kwotach 9 złr. 1 kr., 7 złr. 97 kr. i 6 złr. 77 kr. w. a., jako też obecnie w kwocie 62 złr. 94 kr. w. a. przyznanych, na rzecz proszącego przymusową publiczną sprzedaż dóbr Budzanów, w powiecie Budzanowskim położonych, wedle tabuli krajowej dom. 184, pag. 107 n. 29 haer. egzekutów, to jest małoletnich spadkobierców ś. p. Aleksandra Perekładowskiego, a mianowicie: Stanisława, Olgi, Julii i Klaudyi Salomei i Elżbiety 3ga im. Perekładowskich własnych.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach, a to: na dniu 15. września 1870, na dniu 20. października 1870 i na dniu 17. listopada 1870, każdą razą o 10tej godzinie przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dóbr aktem sądowego oszacowania w sumie 196.425 złr. 34 kr. w. a. oznaczona.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, t. j sumę 19.642 złr. w. a. bądź w gotówce, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, lub też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Austr. bank narodowy od złożenia wadyum jest uwolniony.

Wadyum w gotówce złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

4. Gdyby te dobra w powyższych trzech terminach nad lub za cenę wywołania nie mogły być sprzedane, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 17go listopada 1870 o godzinie 4tej po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzycieli hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Reszta warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia sądowego dóbr Budzanowa można w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze przejrzeć, co do podatków zaś potrzebne wyjaśnienia w ces. król. urzędzie podatkowym w Czortkowie zasiągnąć.

Tarnopol, dnia 15. czerwca 1870.

(1587) **Edykt.** (1)

Nr. 275. Na zaspokojenie sumy resztującej 20 złr. 75 kr. Stanisławowi i Maryannie Bartosikom dłużnej, w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę w terminach dnia 4go sierpnia 1870, dnia 25go sierpnia i dnia 15go września 1870, każdego razu o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym w Chrzanowie sprzedaną będzie realność pod L. 31 w Trzebini, przy ulicy krakowskiej położona, do Józefa Ostrowskiego należąca, składająca się z domu o dwóch stancyach, stajenki, ogrodu i gruntu pod L. rep. 109 objętości 1 morga 369 sążni kwad. na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej w sumie 270 złr., którą za cenę wywołania się ustanawia.

Wzywa się zatem chęć kupna mających z tym dodatkiem, że winni będą przed rozpoczęciem licytacyi na ręce komisyi tytułem wadyum złożyć kwotę 27 złr. w gotówce, i że dalsze warunki, oraz akt zajęcia i oszacowania w tutejszym sądzie przejrzeć mogą.

Chrzanów, dnia 23. maja 1870.

(1585) **Obwieszczenie.** (1)

Nr. 10356. Z dniem 16go lipca 1870 wejdzie w życie w Alwerni c. k. urząd pocztowy dla służby listowej i wartościowej, i będzie połączony z c. k. urzędem pocztowym w Krzeszowicach pocztą pieszą codzienną w następującym porządku:

Z Alwerni:

codzień o godzinie 1szej min. 45 po południu.

Do Krzeszowiec:

codzień o godzinie 9tej min. 35 przed południem.

(Odchodzi po przybyciu pociągu nocnego z Wiednia-Krakowa Nr. 9.)

Z Krzeszowiec:

codzień o godzinie 3ciej min. 45 po południu.

(Łączy się z pocztą południową Kraków-Wiedeń i Szczakowa-Kraków.)

Do Alwerni:

codzień o godzinie 11tej min. 35 przed południem.

Obręb doręczeń:

Alwernia, Brodla, Grojec, Mirów, Nieporaz, Oklesnia, Podłęza, Regulice, Rudno, Poręba i Załus.

C. k. kraj. Dyrekcya poczt.

Lwów, dnia 3. lipca 1870.

Kundmachung.

Nro. 10356. Am 16. Juli l. J. tritt in Alwernia für den Brief- und Fahrpostverkehr ein k. k. Postamt ins Leben, und wird mit dem k. k. Postamte in Krzeszowice mittelst täglichen Fußbotenposten in nachstehender Weise in Verbindung:

Von Alwernia:

täglich um 1 Uhr 45 Min. Nachmittags.

In Krzeszowice:

täglich um 9 Uhr 35 Min. Vormittags.

(Geht ab nach Eintreffen des Nachtzuges Wien-Krakau Nr. 9.)

Von Krzeszowice:

täglich um 3 Uhr 45 Min. Nachmittags.

(Anschluß an die Mittagspost Krakau-Wien und Szczakowa-Krakau.)

In Alwernia:

täglich um 11 Uhr 35 Min. Vormittags.

Bestellungsbezirk:

Alwernia, Brodla, Grojec, Mirów, Nieporaz, Oklesnia, Podłęza, Regulice, Rudno, Poręba und Załus.

K. k. galiz. Post-Direction.

Lemberg, 3. Juli 1870.

(1586) **Edykt.** (1)

L. 5611. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek prośby Arona Nebenzahla dozwala i rozpisuje celem pokrycia pretensyi przez Arona Nebenzahla przeciw Erazmowi Kosterkiewiczowi w kwocie 500 zł. a. w. wygranej wraz z odsetkami po 6proc. od dnia 16go kwietnia 1866 i kosztami w ilości 9 zł. 87 kr., 3 zł. 47 kr. już poprzednio przyznanemi, niemniej kosztów niniejszych w umiarkowanej ilości 15 zł. w. a. przyznanych w myśl dekretu nadwornego z 27. października 1797 Nr. 385 Z. P. S. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę sum 252 zł., 252 zł. i 252 zł. z procentem, w stanie biernym realności Wilhelma Zańderera pod Nr. 160 i 161 w Nowym Sączu, tudzież połowy realności Anieli Zanderer pod Nr. 34 w Nowym Sączu na rzecz Erazma Kosterkiewicza Dom. III. pag 165. n. 34. on., Dom. VII. pag 368. n. 17. on. i Dom. VIII. pag. 39. n. 29. on. ciążących, któirato licytacya w trzech terminach, a to na dniu 19. lipca 1870, na dniu 2. sierpnia 1870 i na dniu 16. sierpnia 1870, każdego razu o godzinie 10tej przed południem w kancelaryi c. k. notaryusza Żywickiego jako komisarza sądowego przedsięwziętą zostanie w ten sposob, że na dwóch pierwszych terminach takowa tylko wyżej ceny wywołania, a przynajmniej za takową, w trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę zostaną sprzedane pod następującemi warunkami:

1. Każda suma sprzedaje się osobno wraz z procentem i wszystkiemi przynależytościami ryczałtowo bez zaręczenia jakiegokolwiek rodzaju za rzeczywistość lub pewność.

2. Jako cenę wywołania stanowi się cała suma kapitalna i każda suma na pierwszych dwóch te.-minach tylko wyżej tej ceny albo za takową, zaś na trzecim terminie także niżej takowej za jaką bądź cenę będzie sprzedawaną.

3. Każden chęć kupienia mający ma przed licytacyą złożyć do rąk komisyi zakład 10proc. czyli dziesiątą część ceny wywołania gotówką lub w papierach rządowych, lub listach zastawnych takowych instytutów kredytowych, które przez rząd są upoważnione do ich wydania, które wszystkie papiery będą przyjęte w wartości z ostatniego kursu Gazety wiedeńskiej okazującej się.

Zakład przez najwięcej ofiarującego gotówką złożony, będzie zatrzymanym, innym zaś licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zostanie zwróconym.

4. Chęć kupienia mającym wolno wyciągi gruntowe sum sprzedawać się mających w sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisach podnieść.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony, t. j. Arona Nebenzahla i Erazma Kosterkiewicza, małżonków Wilhelma i Anielę Zandererów, dalej wierzycieli prawo hipoteki na sumach sprzedać się mających posiadających, jako to: Feliksa Chrząszczyńskiego, Mojżesza Leizera, wreszcie wszystkich tych, którzyby po dniu 17. listopada 1869 jako dniu wydania przedłożonych wyciągów gruntowych na owych sumach prawo hipoteki nabyli, lub którymby uchwała niniejsza, lub przyszłe w tej sprawie wydać się mające uchwały z jakiegobądź powodu wcale nie, albo w czasie należytym nie mogłyby być doręczone do rąk kuratora p. adwokata Dra. Zielińskiego.

Z c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 14. lipca 1870.

(1582) **Edykt.**

Nr. 32161. Ces. król. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że pod dniem 13. czerwca 1870 zaciągniętą została do rejestru handlowego firm spółkowych zgłoszona firma handlowa „Cybulski et Weber" dla handlu towarami norymberskiemi i żelaznemi.

Lwów, dnia 22. czerwca 1870.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.